Rok 5. Nr. 154

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie . . . . . 1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie . . . . . 1,85 zł.
W agencjach miesięcznie . . . . . 1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem . . . . . 2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 082

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, wtorek 7 lipca 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersz petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

O naszym przemyśle w świetle wystawy pomorskiej.

Wystawa Pomorska w Grudziądzu powiodła nam się, ale powinna nam być teraz zachętą do rozwijania naszego przemysłu i handlu. Jeżeli udowodniliśmy, że wystawę urządzić potrafimy, natenczas wystawiliśmy sobie świadectwo, że mamy w sobie zdolności do rozwoju przemysłu. To świadectwo wystawiliśmy sobie już pod byłym zaborem pruskim, pozbywając się Żydów i wytwarzając własny przemysł.

Wystawa Pomorska była naszą, ale przemysł był przeważnie nie nasz. Tę prawdę trzeba sobie jasno powiedzieć. Te wszystkie wspaniałe maszyny, te narzędzia do prowadzenia rzemiosła itd. wystawiały coprawda poszczególne firmy nasze ale wyrób i towar były przeważnie niemieckimi. Nikogo pod tym względem nie oszukamy, tem mniej zatem mamy powód oszukiwać siebie.

Większość rasowego ptactwa, te przepyszne kury i koguty, te gołębie pocztowe wystawili prawie wy łącznie Niemcy. Jedynie na punkcie hodowli bydła mieliśmy na wystawie jak się zdaje, pewną przewagę nad wystawcami niemieckimi. Wystawa jest na to, ażeby była bilansem tego, co naród wytworzył i czem się w obec siebie i drugich poszczycić potrafi, a z drugiej strony powinna być nauką i bodźcem do dalszej pracy. Powinna ta wystawa zatem powiedzieć nam, jak daleko nam jeszcze do współzawodnictwa z Niemcami i jak koniecznem jest, ażebyśmy mając własną niepodległą ojczyznę, starali się o naprawę niedostatków.

To jest nietylko naszym obowiązkiem, ale to jest przykazaniem narodowem. Dopóki byliśmy w niewoli, pracował za nas wróg jako gospodarz. Mogliśmy się wówczas zastawiać tem, że wróg nam na rozwój przemysłu nie pozwala. Ale teraz jesteśmy gospodarzem u siebie. Godność narodowa wymaga, ażebyśmy nie byli pod tym względem na łasce Niemców. Na razie się urządzamy, dla tego przemysłu własnego w szerszym zakroju stworzyć jeszcze nie mogliśmy. Jesteśmy dalej rekonwalescentami, to jest ozdrowieńcami, którzy po długiej chorobie walutowej przychodzą dopiero do zdrowia, zatem nie mamy jeszcze odpowiednich sił i środków na odpowiednie współzawodnictwo. Ale pokazywać musimy, że mamy jak najlepszą wolę i chęć ku temu. Naród bowiem, który nie umie i nie stara się wyzyskać własnych bogactw, w które go zaopatrzyła Opatrzność i przyroda, nie może mieć przyszłości. Bogactwa, które posiada bowiem w swej ziemi w postaci rudy żelaznej, węgla kamiennego i wszelkich innych są na to, ażeby służyły na pożytek nietylko własnego kraju, ale na pożytek ogólnoludzki. Jest zatem przykazaniem narodowem, nauczyć się zużytkować to wszystko.

Widzimy, co Niemcy z nami wyrabiają. Widzimy, jak oni chwilową niemoc naszą gospodarczą wyzyskują, ażeby uzależnić nas od swego przemysłu. Dyktują nam warunki, które musiałyby wywrzeć w świecie wrażenie, że się bez Niemców nie możemy obyć i że tem samem musimy za cenę własnego honoru godzić się na wszelkie warunki, jakie oni nam dyktują, a więc na zalewanie Polski pośrednikami niemieckiego przemysłu, na wstrzymanie wydalania optantów niemieckich, na nienaruszalność własności niemieckiej. Pokazaliśmy Niemcom, że się możemy obyć bez ich pomocy, ale cóż z tego, że jesteśmy zniewoleni zastąpić Niemców Anglikami i Francuzami i że cieszyć się możemy, że jedni i drudzy mają już do nas takie zaufanie, że nasz rynek przemysłowy pragną zaopatrywać wyrobami przemysłowymi.

To się nie zgadza z godnością narodową zwłaszcza wtenczas, gdy naród jak nasz, ma własnego surowca poddostatkiem na zaspokojenie swych potrzeb. My musimy zatem starać się wszelkiemi siłami o rozwój własnego przemysłu. Tego wymaga robotnik, kupiec, przemysłowiec, państwo, rolnik, jednem słowem naród cały, ażeby się bogacić, ażeby mieć towar tani i współzawodniczyć ze zagranicą, ażeby być nietylko niezależnym od zagranicy, ale wywozić.

Na przykładzie Niemca widzimy, co to znaczy być niezależnym gospodarczo. A my bądź co bądź, chociaż możemy obyć się bez niego, jednakowoż radzi będziemy, gdy się wzajemne stósunki gospodarcze dadzą uregulować. Jakim językiem bylibyśmy mogli w obec Niemca wystąpić na jego bezczelne wymagania, gdybyśmy byli gospodarczo niezależni, gdybyśmy maszyny i wszelkie wyroby mogli we własnym kraju wyrabiać.

Własny przemysł ma znaczenie wysoce polityczne. Dzięki Bogu, że możemy się bez Niemców obyć. Ale pytanie, jakby to było wyglądało dwa lata temu przy naszej ówczesnej walucie z rozczochranym bilansem naszym? Czy podobnym żądaniom niemieckim bylibyśmy zdołali się oprzeć? Przemysł to potęga polityczna i spoglądalibyśmy tu u siebie na Niemców innemi oczyma, gdyby nie to, że większy przemysł spoczywa u nas w Polsce przeważnie w rękach niemieckich i żydowskich.

Naszym obowiązkiem zatem jest czynić wszystko, ażeby pozbyć się jak najprędzej obecnego przesilenia gospodarczego, ażeby doprowadzić do normalnego kredytu i rozpocząć rozbudowywanie własnych przemysłowych sił w kraju. Ażeby przyszłe wystawy nasze stawały się coraz bardziej wystawami własnemi i były rzeczywiście odbiciem własnej siły i własnej tężyzny gospodarczej.

Niemcy chcą zgody z Polską.

Minister Stresemann oświadczył podczas konferencji prasowej, że spór gospodarczy z Polską zakończy się w najbliższym czasie. Polska musi wywozić węgiel. Dobrze to rozumiemy — powiada p. Stresemann — ale i Niemcy są w tem samem położeniu. Oba kraje potrzebują się nawzajem. Polska powinna zrozumieć trudności Niemiec. Polska jest ważnym odbiorcą Niemiec. Jesteśmy raczej gotowi zrzec się stósunków handlowych z Rosją niż z Polską".

Jeżeli tak jest, to dla czego równocześnie inny minister zamyka granice dla dalszych towarów polskich.

Hasło do strajku rolnego wydane.

Gazety warszawskie donoszą, że Związek Zawodowy Robotników Rolnych pod wodzą znanego Kwapińskiego wydał hasło do strajku rolnego. Przyłapano grupę bolszewików w Warszawie, u której znaleziono dokumenty, z których wynika, że sowiety wyznaczyły na popieranie strajku 50 miljonów rubli i że agenci mają otrzymywać po 50 zł wynagrodzenia dziennie, a oprócz tego 300 zł za każdy folwark, na którym strajk wybuchnie. Mają być przy tej okazji urządzane pochody od folwarku do folwarku dla wymuszania od właścicieli podwyższania płac.

Gazety piszą, że w razie strajku należałoby za trudniać wszystkich tych bezrobotnych, którzy pobierają od państwa wsparcie.

Minister Grabski o naszem położeniu gospodarczem.

Na piątkowem posiedzeniu komisji budżetowej wygłosił p. minister Grabski przemówienie w odpowiedzi posłowi Moraczewskiemu. Powiedział, że nie będziemy potrzebowali nawet 25 lat na odbudowę kapitału przedwojennego.

Dalej zbijał p. minister zapatrywanie, jakoby nam się pożyczki nie udawały. Stoją one w każdym razie lepiej od czechosłowackich, jugosłowiańskich i rumuńskich. Otrzymaliśmy w zeszłym roku pożyczkę włoską w tym roku amerykańską. Obecnie już nawet Niemcy przestają otrzymywać pożyczki i sami teraz nie wiedzą co robić. Położenie ich jest dość trudne. Stopniowe zerwanie stósunku cłowego z nami jest im bardzo nie na rękę i bardzo szkodliwie na nich samych się odbije.

Idziemy ku lepszemu. Koniecznem jest podwyższenie ceł od produktów, które możemy w kraju wytwarzać. Ostatnie 10 dni czerwca były dla Banku Polskiego zupełnie dobre i ukończyły się nawet pewną nadwyżką. Należy też liczyć na dodatni wpływ urodzaju, którego dotychczas deszcze i wylewy nie zniszczyły i który nie będzie niższy od średniego. Różnica zaś między zeszłorocznym urodzajem a urodzajem średnim jest miljard złotych.

Najbardziej niepokojącym objawem jest sprawa węglowa. Wzmaga się tam bezrobocie. Przedtem Górny Śląsk płacił nam podatek węglowy, obecnie musi brać od nas pomoc.

Równowaga budżetu naszego nie jest zachwianą. Nasz budżet jest nawet lepszy od innych, ponieważ pokrywany jest tylko zwyczajnymi dochodami. Zapasy banknotów stale rosną. Zapowiedział dalej minister Grabski utworzenie Rady Gospodarczej, która ma podjąć próby gospodarcze do konkurencji z całym światem.

Ukraińcy a Żydzi.

Ukraińcom nie podoba się, że Żydzi postanowili pracować nad nienaruszalnością granic i nad wzmocnieniem mocarstwowej polityki polskiej. Wskutek tego stanowiska poselskiego klubu żydowskiego urządził klub ukraiński narady i oświadczył, że ze Żydami pogodzić się nie może, ponieważ musiałby również popierać mocarstwowe stanowisko Polski, a tego uczynić nie może, ponieważ państwo polskie nie uwzględnia żądań ludności ukraińskiej.

Pogryzły się mniejszości ze sobą, ale czy nazawsze?

Reforma rolna w Sejmie.

Nad pierwszem czytaniem Reformy Rolnej wciąż jeszcze obradują. W piątek przemawiało 40 mówców. W czwartek trwały obrady 12 godzin. Poniedziałkowe posiedzenie ma być nocne. Chodzi bowiem o to, ażeby obrady zakończyły się w tym tygodniu. Nie będziemy się rozwodzili nad poszczególnemi przemówieniami, bo wszystko kręci się w kółko. Nowością byłoby to, że Związek Ludowo Narodowy jest za przymusową parcelacją, ale sprzeciwia się stanowczo, ażeby Sejm uchwalał jakąś ilość gruntów, które mają być rozparcelowane, i jest zatem, ażeby oddać tę sprawę do rozstrzygania Radzie ministrów.

Chrześcijańska Demokracja jest znowu zatem, ażeby utworzyć związek dostarczycieli ziemi i utworzyć fundusz reformy rolnej z podatku nałożonego na wielką własność. Inni mówcy domagali się zabezpieczenia wierzytelności hipotecznych.

Nowe krwawe awantury.

W Tangerze, który jest międzynarodowym portem w Marokko, postanowili Arabowie nałożonych na nich podatków nie płacić. Arabowie się zbuntowali i ogłosili bojkot towarów, oraz zażądali zamknięcia składów cudzoziemskich. W składach francuskich i angielskich powybijano szyby. Policja musiała użyć rewolwerów. Naturalnie i tu działała agitacja bolszewicka.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Co słychać z Chin?

Pomiędzy mocarstwami panują różnice zapatrywań. Japończycy naprzykład godzą się podobno na plan amerykański, ażeby Europejczykom w Chinach odebrać przywileje nietykalności, gdy tymczasem Anglja sprzeciwia się temu w przekonaniu, że rząd chiński jest za słaby, ażeby w całych Chinach obronić Europejczyków, gdyby jakiś bunt został wybuchł.

W Szanghaju przygotowują się Europejczycy do zaciekłej obrony. Dzielnicę europejską opasowują drutem kolczastym i szybują okopy. Przygotowano 10 tysięcy worków z piaskiem dla umocnienia szańców. Wodą zaś nadchodzą ładunki żywności, broni i prochu.

Przyszli dowódcy armji chińskiej bolszewikami.

W Kantonie utrzymują bolszewicy szkołę wojskową liczącą 750 uczni, na którą rząd chiński wyznacza 50 tys. dolarów miesięcznie. Na czele szkoły stoi agent sowiecki Borodin, a kierownictwo znajduje się w rękach Niemca Kolerta. Uczą w niej przedewszystkiem sposobów urządzania rewolucji, walk ulicznych itd. Kurs trwa 8 miesięcy.

Zydzi panami w Polsce.

Przybyły niedawno do Polski angielski Zyd Łucjan Wolff jest delegatem mniejszości żydowskiej przy Lidze Narodów. Oświadczył on, że jeżeli rząd polski da Zydom ustępstwa gospodarcze, znajdzie się napewno w Anglji kapitał na założenie banku dla udzielania kredytu Zydom.

Co słychać z Grecji.

Nowy władca Grecji generał Pangalos zmierza podobno do rozpędzenia parlamentu, ażeby następnie samowładnie panować. Pytanie tylko, czy to się powiedzie, ponieważ przeciwnicy grożą rozruchami. Jedno z głównych stronnictw, tak zwana Unja Demokratyczna, odmówiła w ostatniej chwili poparcia rządu.

Rząd niemiecki się chwieje.

Na środowem posiedzeniu Komisji dla spraw zagranicznych, które się odbyło przy udziale kanclerza Luthra i ministrów wszechniemieckich Schielego i Neuhausa doszło podobno do znanych utarczek co do polityki ministra Stresemanna w obec umowy o zabezpieczeniu granic. Dochodzi podobno do tego, że minister Stresemann zamierza postawić sprawę zaufania. Gdyby okazała się za nim mniejszość, wówczas rząd się rozpadnie. Ministrowie, zaliczający się do wszechniemieckiego stronnictwa, nie chcą bowiem słyszeć o jakichkolwiek ustępstwach na korzyść ententy, i żądają podobno coraz gwałtowniej, ażeby Niemcy złożyły urzędowe oświadczenie, że nie są odpowiedzialne za wybuch wojny światowej.

Tegoby jeszcze brakowało. Niemcom chodzi poprostu o to, ażeby się pozbyć ciężarów i długów, które na nich ciążą jako na winowajcach wojennych.

W Chinach coraz gorzej.

Wiadomości nadchodzące z Chin świadczą o rozszerzaniu się walki z cudzoziemcami na całe Chiny. W Kantonie utworzył się osobny rząd, który domaga się ukarania Anglików, którzy strzelali do Chińczyków. Sledztwo w tej sprawie zostało wdrożone przy udziale konsulów amerykańskiego, niemieckiego i sowieckiego.

Znany generał Feng, zwany generałem chrześcijańskim wydał rozkaz, że będzie prowadził walkę bez litości przeciw cudzoziemcom, choćby miał życie położyć dla dobra sprawy. A trzeba zaznaczyć, że Feng rządzi w samej stolicy i jest podporą rządu chińskiego. Wygląda to zatem, jakoby rząd chiński wcale nie myślał o pokojowem załatwieniu sprawy, ale jakoby pragnął prowadzić wojnę do ostateczności.

Wojny nie chce, ale chce być pod bronią.

W Izbie lordów oświadczył lord Stanhope w imieniu rządu, że Anglja buduje port wojenny, ale nie na to, ażeby wygrażać Japonji lub innemu państwu. Anglja wierzy bowiem w długi pokój. Ale właśnie dla tego nie może Anglja pominąć niczego, co może ją zabezpieczyć i dać jej na morzach odpowiednie bezpieczeństwo.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Przebiegła polityka żydowska.

Wspominaliśmy o tem, że Zydzi powzięli w swym żydowskim klubie poselskim uchwałę, ażeby popierać Polskę i starać się o jej rozwój, równocześnie jednakowoż mieli i mają z ministrami jakieś narady, ażeby za swoje obietnice, które ich nic nie kosztują, wystawić rządowi polskiemu porządny weksel, który ma dać Zydom rozmaite ustępstwa. Jakiego gatunku mają być te ustępstwa, nie wiadomo, bo wszystko toczy się za kulisami, ale już to samo, że układy toczą się tajnie, może społeczeństwo nasze zaniepokoić.

Równocześnie donoszą, że przywódca ruchu sjonistycznego w Palestynie pan Nachum Sokołów miał narady z ministrem Skrzyńskim, w którym go prosił, ażeby rząd polski uznał Palestynę jako siedzibę narodu żydowskiego i popierał wyjazd Zydów tamdotąd.

Minister Skrzyński odpowiedział bardzo ostróżnie. Wyraził uznanie Zydom, że zdążają do odrodzenia narodu i kultury żydowskiej na gruncie Palestyny i przyrzekł popierać wyjazd Zydów w miarę możliwości. Palestyna stała się bowiem z biegiem wieków mohametańską i Turcy byliby gotowi wytoczyć nam wojnę, gdybyśmy chcieli wszystkich naszych Zydów do Palestyny posłać.

Wszechpolski Zjazd Bractw Strzeleckich.

W ostatnie dwa święta odbywał się w Krakowie wszechpolski zjazd bractw strzeleckich. Odbył się nasamprzód wspaniały pochód przed płytę Nieznanego Zołnierza. Pochód wyróżniał się barwnością strojów. Były bowiem mundury i kurtki Bractwa Kurkowego z Górnego Sląska, były dalej kontusze i inne stroje. Zjechało się 80 delegatów ze wszystkich miast Polski. Z pod b. zaboru pruskiego widziano delegatów z Chojnic, Grudziądza, Nakła, Poznania, Tarnowskich Gór Mikołowa itd.

Chodziło głównie o stworzenie wszechpolskiej organizacji Bractwa, ćwiczenia i przygotowanie członków na przyszłą Olimpjadę, dalej chodziło o stworzenie ogólnej organizacji w Małopolsce oraz na Kresach. Mistrzostwo za najlepszy strzał w strzelaniu sobotniem we wojskowej strzelnicy przyznano p. Sławskiemu z Inowrocławia, który otrzymał złotą gwiazdę od krakowskiego towarzystwa strzeleckiego i wielki srebrny puhar, oraz dyplom. Drugie i trzecie miejsca w mistrzostwie Polski zdobyli pp. Kaletta z Chojnic i Sonthoff ze Lwowa, którzy otrzymali ryngrafy i puhary srebrne. Bardzo liczne dekoracje zdobyli strzelcy z Górnego Sląska, Wielkopolski i Pomorza. Za najlepszy strzał do tarczy honorowej zdobyli złote medale: gen. Szeptycki i podpułkownik Schlegel z Krakowa.

List pasterski w obronie młodzieży.

Społeczeństwo polskie jest ogromnie zaniepokojone zepsuciem młodzieży szkolnej. Skutkiem tego postanowiono wspólnemi siłami zabrać się do zwalczania zła. We wtorek odbyła się we Wilnie wielka narada przedstawicieli nauki z profesorami uniwersytetu na czele, przedstawicielami magistratu, instytucyj społecznych i duchowieństwa. Zebrani twierdzili jednomyślnie, że powaga rodzicielska ogromnie się wśród młodzieży obniżyła. Postanowiono radzić sobie wydaniem zbiorowej odezwy do instytucyj społecznych, a następnie wydaniem Listu pasterskiego.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 6 lipca 1925 r.

Dziś: Dominika m.
słońca wschód 3.47 zachód 8.21.
Księżyca wschód 8.41 zachód 3.56.
Jutro: Cyryla i Metodego bb. ww.
Słońca wschód 3.48 zachód 8.21.
księżyca wschód 9.3 zachód 5.7

— **Osobiste.** Redaktor p. Dyonizy Kowalski wyjeżdża na kilka tygodni.

— **W niedzielę** przed południem zaszedł mały wypadek pewnemu pozamiejscowemu kuczerowi. Strachnął mu się koń przyszem upadł. Na szczęście zleciało się kilka chętnych rąk, którym jednak tylko z trudem udało się doprowadzić konia do należytej pozycj, i który byłby porozbijał bryczkę.

— **Przytrzymano** dwóch osobników, jednego za kradzież, drugiego za nielegalne przekroczenie granicy.

— **Poświęcenie sztandaru Związku Urzędników Kolejowych.** W ubiegłą niedzielę odbyło się tu poświęcenie sztandaru tutejszego koła Związku Urzędników Kolejowych, na którą to uroczystość zjechały się delegacje bratnich związków z Bydgoszczy, Poznania, Warszawy, Gdańska, Torunia, Starogardu, Tucholi, Czerska i Kościerzyny. Dalej brały udział w uroczystości miejscowe towarzystwa i organizacje. W licznym pochodzie, na którego czele kroczyła kapela 8-go pułku strzelców konnych z Chełmna, ruszono z ulicy Dworcowej, gdzie od przewodniczącego koła p. Dzięgielewskiego wyniesiono sztandar do kościoła farnego, gdzie mszą św. odprawił i poświęcenia dokonał ks. Proboszcz. Po dokonanem poświęceniu ruszono pochodem z muzyką na czele ul. Gdańską, przez rynek, ul. Człuchowską, przez plac Jagielloński, nakoniec ul. Młyńską na salę uroczystości w hotelu p. Engla. Tu zebrało się około 200 uczestników. Uroczystość otworzył członek zarządu głównego z Bydgoszczy p. Sawicki. Nastąpiły przemówienia delegatów m. in. także przedstawiciela Dyrekcji Kolei z Gdańska i po wspólnym obiedzie wręczenie gwiżdżi pamiątkowych, których było około 30 Koncertowała podczas obiadu orkiestra wojskowa, złożona z 20 ludzi. Przebieg uroczystości był poważny i wywarł dodatnie wrażenie. Po godzinie 9 wiecz. rozpoczął się koncert wspomnianej orkiestry, zaś później odbyły się tańce, w które bawiono się ochoczo do późnej nocy.

— **Sprawozdania** ze zlotu „Sokołów“ w dzisiejszym numerze dla braku miejsca niestety umieścić nie możemy. W biegu okrężnym „Dziennika Pomorskiego“ zdobywcą puharu wędrownego został szeregowiec miejscowego baonu 66 pułku kaszubskiego Landowski, który przebiegł przestrzeń 3450 metrów w 11 minutach i 46 sekundach Drugim najlepszym biegaczem okazał się również szeregowiec 66 pp. Borowiak, trzecim członek „Sokoła“ z Czerska Hellwig, czwartym sokół z Rytla Zakrzewski. Pierwszy biegacz zdobył puhar wędrowny, ofiarowany od wydawcy naszego pisma p. Schreibera. Reszta zawodników otrzymała trzy medale srebrne również ofiarowane od wydawcy „Dziennika Pomorskiego“.

— **Wychodzi nowa gazeta.** Chojnice wiedzą o tem, że wychodzić tu będzie nowa codzienna gazeta. Dla informacji szanownych czytelników, którzy nas o jej kierunek zapytują, nadmieniamy, że będzie to organ piastowców, a więc tych samych, którzy nam tu na Pomorzu chcą zaprowadzić Reformę Rolną. Za pomocą swej gazety chcą tu przygotować jeszcze lepiej grunt pod prowadzenie jeszcze większej liczby osadników, aniżeli już mamy Gazeta ta będzie pod patronatem osób nietutejszych. Rozpowszechnianiem zajmować się będzie znany na gruncie chojnickim pan Stanisław Dolata.

— **Walka antyalkoholowa.** W sobotę po południu ściągnęła ulica Człuchowska mnóstwo ciekawych widzów, którym przedstawił się aczkolwiek niemiły, jednak śmieszny obrazek. Otóż pod oknem wystawnem kupca p. Kleina „zakwaterował“ się jakiś jegomość prawie-że na „nocny spoczynek“. Długo też nie trwało a zasnął twardym snem i tak wygodnie mu było kiej w domu na otomanie. Nie należało też do trudności odgadnąć przyczyny tego przemęczenia — bo „pachniało“ od niego nic do tego kwiecie lipy. — Widocznie i to biedaczysko musiało gdzieś w jakimś zakątku zażyć „przez omyłkę“ jakichś „kropli“, przeciwnych naturze człowieka, skutkiem czego nastąpiła katastrofa. Dzięki jednak aniołom stróżom, którzy „strapionego“ wzięli pod swe skrzydełka, przebywał nieznajomy aż do wytrzeźwienia na policji. — Ciekawe, że w dni poszczególne nie spotyka się tego rodzaju wypadków, jedynie tylko w czasie zakazu sprzedaży napojów alkoholowych. Swiadczy to, iż wszelkie nawet najostrzejsze zakazy nie skutkują, o ile chodzi o zadowolenie spragnionej duszy.

Podobnie choć trochę inaczej poszło innemu obywatelowi z ostatnich krańców naszego powiatu. Powietrze chojnickie widocznie mu też nie sprzyjało bo chwiejnemi nogami znalazł w się objęciach stróża bezpieczeństwa, odbywając procesję ulicą Gdańską ku „przytułkowi dla strapionych“, gdzie odpoczął sobie po ciężkiej dnia pracy. Tak więc Chojnice miały w ostatnią sobotę dużo urozmaicenia w przygotowaniu na zlot sokoli i inne niespodzianki.

— **Nagła śmierć.** Starzec, 75-letni Gustaw Liedtke z Dąbrowy przybył w sobotę do Chojnic i po południu dokonał nagle życia u swego znajomego Bienerta.

— **Minister kolei Tyszka** przybywa do Chojnic dziś w poniedziałek o 4 godz. po południu i pobędzie tu krótki czas dla inspekcji ruchu kolejowego. Interesentów, jak słyszymy przyjmować nie będzie.

— **Przytrzymano** pewnego osobnika, trudniącego się żebractwem. Jest on już w dość podeszłym wieku. Widocznie polubił on na stare lata zawód żebraczy.

— **Skarżą** nam się radni miejscy na magistrat, że buduje naprzeciw strzelnicy domek dla drugiego leśnika, o czem Rady miejskiej nie poinformowano. Tymczasem uchwalonych trzech dalszych domów przy rzezalni i domu dla elektrowni przy placu Piastowskim zaniechano budować

Niewątpliwie Rada miejska sprawami temi będzie się zajmowała na przyszłem posiedzeniu. Porządek być musi.

— **Z Wystawy Pomorskiej.** Oprócz już poprzednio podanych wystawców z Chojnic wystawili na Wystawie swe wyroby mistrz kowalski p. Schewe i to kosy i podkowy, dalej pp. Sauter, Steinhilber i Fellmer drób rasowy, gołębie pocztowe. Również wystawcą jest p. Six. Firma J. F. Gehrke fabryka narzędzi pszczelniczych wystawiła własny pawilon z własnemi wyrobami, ulami itd Firma Wiwiorra wystawiła wyroby stolarskie.

— **Kino Nowości** wyświetla w poniedziałek i wtorek o godzinie 8 i pół wielki dramat w 6 olbrzymich aktach. Podziwiać można przepyszną wystawę i wspaniałą inscenerję. Dzieło to odznacza się mistrzowską grą artystów. W roli głównej występuje słynna gwiazda filmowa Eryka Glaesser.

— **Zabłąkane dziecko.** W sobotę po południu przyprowadzono do przytułku policyjnego jedno dziecko, które już przez cały dzień błąkało się po ulicach. Dziwnem jest, że przez tak długi czas rodzice nie poczynili najmniejszych kroków odszukania dziecka, bo chyba przez cały dzień musieli zauważyć nieobecność jego.

— **Dom** p. Grzeni zamierza nabyć ks. Proboszcz dla parafji na plebanję. W tej sprawie były w piątek narady w radzie kościelnej. Dom ma kosztować 60 tys. zł., które w postaci podatków mają być ściągnięte z parafjan. Skład ma być podobno obrócony na posiedzenia dla towarzystw. Wybrano komisję z pp. ks. Proboszcza, Pruszaka z Krojant i Romana Stamma dla układów z p. Grzenią.

— **Ci, którzy się urodzili, pomarli i pobrali** w czasie od 2 czerwca do 4 lipca 1925 r. Belka Augustyn, posterunkowy Policji Państwowej syn. Polom Teofil, pom, parowozu, córka. Peplinski Leon, robotnik, córka Połczyński Stefan, czyściciel parowozu, córka. Zieliński Leon, pom. konduktor kolej., córka. Hajdasz Antoni, starszy przodownik Pol. Państ., córka. Paszek Franciszek, maszynista kolej., syn. Weiland Oskar, kupiec, syn. Rostankowski Wincenty, robotnik kolej., syn. Redziński Bronisław, kolej, konduktor pom., syn. Wróblewski Stanisław, palacz parowozu, córka. Lamczyk Aleksander, robotnik kolej, syn. Baran Walenty, kontroler skarbowy, syn. Szmaglik Augustyn, robotnik, syn. Lepak Ignacy, syn Galiński Władysław, strażnik celny, córka. Pawlowski Franciszek, kandydat na maszynistę, syn. Zuppa Bolesław, robotnik, syn. Rybak Walenty, robotnik kolejowy, martwe urodzenie. 1 nieślubne urodzenie. Połomski Leon, badacz mięsa, córka. Błaszak Wincenty, strażnik celny, syn Stoltmann Alojzy, robotnik kolej., córka. Szwablewski Józef, kancelista Wydz. Powiat., syn. Senski Jan, kolej. konduktor pomocniczy, syn. Semrau Augustyn, cieśla, syn. Tomczyk Jan, stolarz, córka. Buczyński Brunon, asystent policyjny, córka. Pański Augustyn, nauczyciel, córka. Chmara Bolesław, robotnik kolej., córka. Gliszczyński Antoni, kasjer kolej., córka.

Zmarli: Schill Paulina, w wieku 74 lat z Wysokiej 15. Wdowa Anna Bloczyńska urodzona Günther, w wieku 83 lat z Piotr. 36. Kazimierz Rostankowski liczący 9 miesięcy z Chojnat. Antoni Weiland żyjący 15 minut, syn kupca Oskara W. Pozasłużb. sekretarz kancel. Herman Egidy z Kolberg w wieku 71 lat. Paweł Rhode w wieku 20 lat z Lichnów.

Berta Kuss urodzona Schiefer w wieku 61 lat z Warsz. 3 Zofja Szreder liczący 8 miesiące córka szewca Jana Sz. Złotnik Otton Wogatzki w wieku 57 lat z Gimnazjalna 3. Gertruda Hinz, licząca 2 i pół. roku z Kruszków. Robotnik Edward Eichstedt z Sternowa w wieku 64 lat. Odbiorczyni rent Anna Spoté w wieku 73 lat z Zakł. Boromeusza. Wdowa Marja Trzebiatowski urodz. Gramowska w wieku 74 lat z Gdańskiej 31. Mistrz szewski Augustyn Lindstädt w wieku 70 lat z Strzel. 18.

Śluby: Robotnik Piotr Szczepański z robotnicą Anną Werą oboje z Chojnic. Asystent pocztowy Roman Bielicki z sekretarką pocztową Antoniną Ostrowską oboje z Chojnic. Rolnik Hermann Müller z Witunі pow. Sępólno z Liną Sechawer z Złotowa. Stolarz Gustaw Maschke z gospodynią Marją Kowalską oboje z Chojnic. Robotnik Benedykt Nakielski z robotnicą Bolesławą Mołuch oboje z Chojnic. Robotnik Józef Roszek z robotnicą Martą Teschke oboje z Chojnic. Gospodarz Rudolf Wernick z Białegobłota z Frydą Samrau z Chojnic. Sekretarz starostwa Domian Lipski z Anną Pronobis, oboje z Chojnic.

— **Targ tygodniowy z dnia 4 lipca.** Żądano następujące ceny: masło 1.40- 1.70 zł. funt, jajka 1 50—1,60 zł. mendel, wieprzowina 80—1 zł, skopowina i cielęcina 60 gr. za funt, wołowina 60—80 gr., mięso siekane 1 zł, świeża słonina 1—1.20 zł., wędzona słonina 1,20—1,40 zł, łój 1 zł, żywe gęsi 7. zł. za sztukę, kury 2,00— 2 50 sztuka, kiełbasa krwawa i wątrobiana 80 gr. do 1 zł.,mięsna 1.20 zł., płotki 30-50 gr funt, mareny 70 zł., okonie 60 70 gr, szczupaki 1,00 zł. miętusy 1.00 zł., liny 1,20 zł., węgorze 1,50 zł,, indyki 8—10 zł. za sztukę, kaczki 3.50 zł. za sztukę, kartofle 4.30—4.50 zł ctr, żyto 17,50 zł ctr., owies 14,40 zł., groch — zł. za ctr., torf — zł. furka, drzewo 10-17 zł. furka, prosięta 30—45 zł. za parkę, cebula 40 za litr. karasie 1,00 zł.

Szparagi 1,00—1.20 zł. funt, rabarbarum 20— gr. funt, sałata 5 gr. główka, świeża marchew 25 gr. za pęczek. Cebula 20 gr za pęczek. Agrest 30--35 gr. za ltr.

Ogórki 50—2,00 zł za sztukę. Czereśnie 80—90 za litr, kalarepa 40 gr za pęczek, strąki 40 gr za litr, młode grzybki (kurki) 30—40 gr za litr, jagody 30 gr. litr, świeże kartofle 40 gr. litr.

Jagody czerwone kosztowały 1 zł. za litr, poziomki 40 gr. ltr. Jagód było dużo, płacono za ltr. 30 gr. Również dużo było grzybów — kurków.

Kronika prowincjonalna.

Lichnowy. (Nieszczęśliwy wypadek) Niejaki p Swietlik, syn byłego wójta, jechał ubiegłej niedzieli przed południem na motocyklu z Bydgoszczy do Lichnów. Gdy przybył do samej wioski, zatrzymał się na szosie. Nagle naleciały na niego rozbiegła konie z wozem p. M. z Granowa, który przyjechał na nabożeństwo do kościoła. Pan S. doznał ciężkich pokaleczeń. Odstawiono go do zakładu Sióstr Boromeuszek w Chojnicach, również i motocykl został uszkodzony

— Tutejsza policja państwowa przyaresztowała w ubiegłym tygodniu dwa rowery pewnemu obywatelowi, zamieszkałemu na wybudowaniu w Lichnowach, które uważała za pochodzące z kradzieży. Przy rowerach tych mają się znajdować części skradzionego przed niedawnym czasem roweru w oberży p. Zakrzew. w Lichnowach.

Tuchola, 23 zm. wybuchł pożar w domu wdowy Ligmanowej przy starej ulicy Farnej. Na szczęście zdołano pożar stłumić; tylko dach ucierpiał znacznie.

Golub. (Plaga gąsienic w golubskiem.) Drzewa przy szosach w naszej okolicy, obżerane przez niezliczoną ilość gąsienic, przedstawiają smutny widok ze swemi gałęźmi ogołoconemi z liści. Tylko klony i lipy wyszły cało. — Dodać trzeba, że szosa wiodąca z naszego miasta do Brodnicy wymaga szybkiej naprawy, gdyż jest pełna wybojów.

Tychnowy, pow. Wielkie Żuławy. Szkody gradowe na Zuławach. W niedzielę 21 zm ok. 8 ej wieczór spadł tu silny deszcz zmieszany z gradem, wyrządzając na Żuławach wielkie szkody. Miejscami grad był wielkości jaj gołębich. Ziemiopłody bardzo ucierpiały, w wielu miejscach został także uszkodzony rozwijający się owoc.

Rynkówka, pow. gniewski. (Zbrodnicza matka i córka) Dzięki zabiegom naszej policji państwowej z Leśnej Jani udało się po długich poszukiwaniach wykryć sprawcę morderstwa niemowlęcia, należącego do robotnicy tutejszej wioski, która w styczniu br. wyszła za mąż. W maju br. matka położnicy, przy połogu odgrywała rolę akuszerki i przy tem z rozmysłem udusiła niemowlę, zaszyła je natychmiast w płótno i zakopała w pobliskim lasku.

Sprawa ukrywała się aż do 24 czerwca br. Wykrycie zawdzięczyć należy przodownikowi pol. państw. p. Ernestowi, który idąc z misji św. z Kościelnej Jani, przypadkowo podsłuchał rozmowę dwóch niewiast również idących z Kościelnej Jani i oddał sprawę do sądu.

Z dalszych stron.

Warszawa Poświęcenie 100 bibljotek dla Polesia. W niedzielę 28 czerwca dokonał ks. Kardynał Kakowski poświęcenia 100 bibljotek dla Polesia. Bibljoteki zawierają razem 11 000 książek. Są tam także elementarze i czytanki dla uczęszczających na kursy, dla nieumiejących czytać ni pisać, śpiewniki dla młodzieży i starszych, obrazy M. B. Częstochowskiej oraz obrazy bohaterów narodowych — jako podarunki dla gorliwych czytelników, lampy dla umożliwienia czytania w bibljotekach wiejskich wreszcie instrukcje dla opiekunów powiatowych

Warszawa. Odnowienie pałacu prymasowskiego. Pałac prymasowski, niedawno dobrze odnowiony, zyskał wielce na wyglądzie i to dla tego, że uporządkowany został półkolisty dziedziniec. Za czasów Moskali czyniono wszystko, aby go zabrukać, zanieczyścić i nadać mu wygląd smętnej ruiny. Najgorzej wyglądał dom, kiedy nosił napis: Szkoła piechoty. Obecnie mieści się tu Ministerjum Rolnictwa.

Wiadomości literackie.

„Morze" organ Ligi Morskiej i Rzecznej Nr. 6. Treść tego zeszytu wydanego z okazji „Tygodnia Bandery" barwniej niż inne jest następująca: „Odezwa Ligi Morskiej i Rzecznej", „O żaglowy okręt szkolny dla marynarki wojennej" — J. Unruga, „Łodzie podwodne" — A. Rylke, „Mazury i morze", — red. E. Sukertowa, „Gdańsk a Bałtyk", „Wyszkolenie przyszłych oficerów marynarki", — Tadeusz Stecki, „Polityka w zakresie rybołóstwa" — J. Borowik, „Jakie statki są potrzebne dla linji żeglugowych: motorowe czy parowe" J. Klejnot Turski, „Budowa basenu amunicyjnego na Westerplatte w Gdańsku" Z. Muszyński, „Perspektywy rozwoju polskiego handlu morskiego" P. Bomas, „O drogę rozwoju słownictwa morskiego" J. Rychliński, bogaty dział oficjalny i sportu. Zeszyt zdobi około 30 aktualnych ilustracyj, okładkę rysował A. Aleksandrowicz.

Ostatnie telegramy.

Przewaga prawicy w Holandji.

Przy wyborach do drugiej Izby prawica uzyskała 55 mandatów, a lewica 42 mandaty.

Wybuch wulkanu.

Wulkan Saleras w Północnej Ameryce wybuchł. Wypływająca lawa przerwała połączenie z La Floridą i Sasaką. Ostatnia miejscowość jest zagrożona niebezpieczeństwem zalania.

Rokowania polsko-niemieckie w Gdańsku.

W poniedziałek rozpoczną się w Gdańsku rokowania z Niemcami w sprawie taryfy osobowej i bagażowej między Polską, Gdańskiem i G. Śląskiem z jednej strony a Niemcami z drugiej strony.

Żądania szewców gdańskich.

Szewcy gdańscy udali się do senatu z prośbą, aby wstawił się za nimi i wpłynął na odwołanie rozporządzenia polskiego. ograniczającego wywóz towarów niemieckich, między innemi obuwia.

Zderzenie statku.

W podróży z Liwerpolu do Nowego Yorku najechał statek „Toskania" na inny statek żaglowy wskutek mgły. Zaglowiec został rozbity, przyczem śmierć poniosło 15 ludzi z załogi, 11 innych wyratowano.

Za pojedynkowanie

z wynikiem śmiertelnym zasądzonym został w Poznaniu Bobiński Kazimierz na 2 lata twierdzy. Dwóch sekundantów zasądzono po 6 tygodni twierdzy każdego, jednakże wykonanie wyroku zawieszone zostało na 8 lat, to znaczy, że gdy w ciągu 8 lat nowy wypadek nie zajdzie, karę się daruje. Bobiński w pojedynku zastrzelił śp. Łebińskiego.

Trzęsienie ziemi w Meksyko.

Również Meksyko nawiedziło trzęsienie ziemi. W stanie Tampico zniszczonych zostało dużo miejscowości, ze stanu Veracruz donoszą o zabitych i rannych. Pociąg pospieszny Tampico Meksyko z powodu poruszeń ziemi został wykolejony, 18 osób zostało ranionych, 3 osoby poniosły śmierć.

Nowe zakazy.

Wyszło obecnie dalsze rozporządzenie i to ministerstwa Gospodarstwa i Aprowizacji Rzeczy, zawierające zakaz dowozu rozmaitych produktów z Polski. Wszystkie niemieckie rozporządzenia wewozowe wchodzą w życie 6 bm.

Polska postanowiła w obec tego dozwalać na wpuszczanie towarów niemieckich tylko za specjalnem zezwoleniem Ze swej strony godzi się Polska na to, ażeby przepuszczano do Niemiec chociażby tylko 350 tys. ton węgla polskiego miesięcznie i dotychczasową ilość mięsa, bydła rogatego i nierogacizny. Niemcy mogą uzyskać w obec tego te same przywileje gospodarcze, jakie zostały zapewnione Francji i Czechosłowacji.

Minister kolei Tyszka w Gdańsku.

W sobotę rano przybył do Gdańska minister kolei Tyszka dla dokonania inspekcji i udzielania posłuchań. Będzie zwiedzał stocznię, port oraz warsztaty na Troylu i Westerplatte, gdzie budują składnicę dla prochu. W stósunku do Gdańska jest wizyta nieurzędową. Z Gdańska udaje się p. minister na inspekcję przez Tczew do Laskowic i do Chojnic.

Najlepszy jeździec wszystkich narodów.

Komitet konkursów wyścigowych w Londynie ofiarował rotmistrzowi polskiemu p. Bogdańskiemu złotą papierośnicę z napisem: „Najlepszemu jeźdźcowi wszystkich narodów w zawodach o puhar księcia Walji". Jeźdźcy polscy, którzy pierwszy raz pojawili się w Anglji, pobili Anglików.

Kłopoty skarbowe Francji.

Rząd francuski stara się zaciągnąć pożyczkę w rozmiarach 40 miljardów dla uporządkowania franka i przezwyciężenia trudności gospodarczych. Sam minister Caillaux ma podobno udać się co do spłaty długów wojennych do Ameryki.

Zabolało ich, ponieważ to ich krew.

Niemcy poruszają niebo i ziemię, ażeby przedstawić bolszewików jako łajdaków za to, że skazali na śmierć trzech studentów niemieckich, posądzonych o zamach na Trockiego. Apelują przedewszystkiem do Anglji, ażeby w porozumieniu z innemi państwami rozpoczęła walkę z bolszewikami.

Woda w Warszawie.

Wisła podniosła się w Warszawie do soboty rana do 4 metrów 30 centymetrów. W Krakowie zaczęła już woda opadać. W Zawichoście woda z 4 m. 23 cm. spadła w piątek o 6 godz. po południu do 4 m. 18 cm.

W Warszawie zrobiono wszystko, ażeby uchronić stolicę możliwie od wylewu.

Sejm i Senat na Wystawie Pomorskiej.

W niedzielę przybył na Wystawę minister oświaty p. Grabski. W ciągu tygodnia przybywają marszałkowie Sejmu i Senatu Rataj i Trąmpczyński oraz minister poczt Moszczeński i generalny dyrektor Banku Polskiego dr. Mieczkowski.

Powstanie przeciwbolszewickie.

Na Białej Rusi sowieckiej wybuchło powstanie przeciwbolszewickie i przybiera ogromne rozmiary. Oddziały powstańcze po zdobyciu miasteczka Lityn wycięły załogę bolszewicką. Dotąd niewiadomo czy ma się tu do czynienia z planowem powstaniem czy też z zwykłem niezadowoleniem chłopów białoruskich. Powstańcy są dobrze usbrojeni.

Schował koronę znowu do skrzyni.

Obecnie donoszą telegramy, że małżonka Wilhelma Hermina wyjechała do Niemiec. Pogniewała się na eksceesarza, że po wyborze Hindenburga nie wyruszył zaraz do Niemiec, ponieważ pilno jej zostać cesarzową. Wilhelm byłby się może wybrał do Niemiec, ale policja holenderska, dowiedziawszy się o zamiarze, podwoiła straże.

Trojanowski zasądzony.

Trojanowski, głośny z wybuchu bomby w Warszawie został skazany na 10 miesięcy twierdzy

Francja opuszcza zagłębie Ruhry.

Wojska sojusznicze opuszczają zagłębie Ruhry w dalszym ciągu. Wojska w Düsseldorfie i Duisburgu przygotowane są do wymarszu. Główna kwatera wojsk angielskich przeniosła się do Koblencji.

Rząd francuski pozostaje.

Na piątkowem posiedzeniu parlamentu francuskiego uchwalono 410 głosami przeciwko 31 odesłać reformę skarbową według recepty ministra Caillaux do senatu.

Nowy pomnik polski na ziemi amerykańskiej.

Polacy wystawili w Buffalo pomnik Chopinowi w parku Humboldta. Pomnik został odsłonięty wśród wielkich uroczystości.

Minister Skrzyński w Paryżu.

Francuski minister spraw zagranicznych Briand przyjmował w piątek naszego ministra Skrzyńskiego.

Straszne świętokradztwo

Złodzieje włamali się do Bazylijki św. Piotra w Rzymie i skradli wiele cennych przedmiotów. Złodzieje byli dobrze obeznani ze zawartością skarbca.

Rząd niemiecki grozi

Rząd niemiecki zagroził sowietom zerwaniem stósunków na wypadek, gdyby skazani na śmierć 3 niemieccy studenci mieli zostać rozstrzelani.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice Dnia 7 lipca br. odbędzie się zebranie Związku Drużyn Konduktorskich w lokalu p. Czarnieckiego o godz. 19 tej.

Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

Chojnice. Baczność Podof. rezerwy. We wtorek dnia 7 lipca br. o godz. 8 wieczorem odbędzie się Walne zebranie. Uprasza się o przybycie wszystkich członków do lokalu p. Czarneckiego, gdyż omawiane będą bardzo ważne sprawy towarzyskie.

O ile dostateczna ilość członków nie przybędzie na godz. 8. odbędzie się drugie zebranie o godz. 8.30 i uchwały zapadną bez różnicy na ilość członków.

Zarząd.

Chojnice. Walne zebranie Straży Pożarnej odbędzie się we wtorek o godz. 8 wieczorem w lokalu Leona Weilanda.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia". Lekcja śpiewu odbędzie się we wtorek o godz. 8.30 wiecz. w szkole. Punktualne przybycie wszystkich członków konieczne.

Dyrygent.

Zarty.

Pierwszy cud w Galicji czy Galilei?

(Prawdziwe)

(s) Dziewczynka składa egzamin do szkoły powszechnej. Ksiądz prefekt zadaje pytanie:

— Gdzie Pan Jezus uczynił pierwszy cud?

— W Galicji — odpowiada dziecko.

375

— Jakto: w Galicj', chyba w Galilei, moje dziecko — pyta zdziwiony egzaminator.

Dziewczynka zastanawia się chwilkę, po czem wyjaśnia:

— Mamusia powiedziała, że to nieładnie mówić Galiea, więc ja też mówię, że pierwszy cud był w Galicji.

Dział gospodarczy.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 3. 7. 1925 r.

Spędzono: 351 szt. bydła, 2454 szt. świń, 431 szt. cieląt, 925 szt. owiec, — szt. wołów, — szt. buhaji, — szt. krów, — szt. kóz. — szt. prosiąt.

Razem 818 zwierząt

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

I. Bydło:

Stadniki:	
a) pełnomisięsiste, wyrosłe, najwyzszej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsiste młodsze	80—82
Jałówki i krowy:	
a) pełniomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźniej	—
b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7,	88—90
c) starsze wytuczone krowy, i mniej dobre młodsze krowy i jałowki	78—80
d) mierne odżywione jałowki i krowy	60—64
e) licho odżywione krowy i jałówki	40—50
Licho odżywione młódź (żarłoki)	—
Woły:	
a) pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	—
b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	88—
c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	78—80
d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	—

II. Cielęta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary)	—
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	100—
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	—90
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	—80
e) liche ssaki	70—74

III. Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięte tuczne i młodsze skopy tuczne	60—64
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	54—56
c) miernie odżywione skopy i owce	40—46

IV. Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	148—150
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	—142
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	132—135
e) mięsiste swinie ponad 80 kg.	124—128
f) maciory i późne kastraty	125—134

Przebieg targu spokojny.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 3. 7. 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag. dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto	32,00—33.00 zł.
Pszenica	35.50—37.50 „
Jęczmień brow.	27.50—30.50 „
Owies	31.50—32,50 „
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.	45.00—47.00 „
„ „ 70 „ „ „	43.00—45.00 „
Mąka psz. 65 proc. wł. work.	54.50—57 50 „
Ospa żytnia „ „	20.00— „
Łubin niebieski „ „	9.50—11.00 „
Łubin żółty „ „	12 25—14.25 „
Słoma żytnia pras. „ „	3.00—3.90 „
Słoma żytnia luź. „ „	2 00—2.20 „
Groch Victoria „ „	28.00—32.00 „
Ziemniaki fabr. „ „	4.30— „
Koniczyna żółta „ „	— „
Koniczyna biała „ „	— „
Płatki ziemniaczane „ „	— „
Koniczyna czerw. „ „	— „
Koniczyna szwedzka „ „	— „

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach